

Anna Pachowicz

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0977-6150>
(PWSZ w Tarnowie)

Codzienne problemy mieszkańców Galicji na przykładzie społeczności ziemi tarnowskiej w świetle pisma „Orzeł”

W II połowie XIX w., od 1882 do 1883 r., w Tarnowie ukazywał się dwutygodnik o charakterze ekonomiczno-społecznym „Orzeł”. Jego założycielem był Jan Karol Włodarski. Czasopismo wydawano w drukarniach Anastazego Rusinowskiego, Józefa Styrny, Józefa Fischera i Mojżesza Deutschera w Krakowie, w nakładzie 500 egzemplarzy, każdego 1. i 15. dnia miesiąca. Pismo miało charakter ekonomiczno-społeczny, dlatego zamieszczano w nim różnorodnie artykuły z tych dziedzin w stałych działach, m.in.: „Od Redakcyi i Wydawnictwa”, „Sprawy gminne i powiatowe”, „Kronika miejscowa i zamiejscowa”, „Stowarzyszenia”, „To i owo”, „Nadesłane”, „Spóźnione”, „Zapiski bibliograficzne”, „Pytania i odpowiedzi”, „Nowości”, „Rozmaitości”, „Korespondencje”, „Urywek z dziejów”, „Pytania i odpowiedzi”. Na łamach pisma publikowano także powieść w odcinkach, poezje oraz humoreski. Różnorodność tematyczna tekstów prasowych pozwala na odtworzenie obrazu miasta Tarnowa z końca XIX w. Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na różne problemy mieszkańców Tarnowa opisywane regularnie w poszczególnych działach w czasopiśmie „Orzeł”. Wśród tych problemów były kwestie dotyczące powszednich, zwykłych, ale także wyjątkowych zdarzeń, z którymi stykała się społeczność miasta, takich jak np. poprawa jakości życia, bezpieczeństwo i praca w mieście, wygląd i estetyka miasta, nekropolia tarnowska, kłęski żywiołowe w regionie tarnowskim, wypadki komunikacyjne, troska o zwierzęta czy też wypoczynek i rekreacja.

Słowa kluczowe: XIX wiek, życie codzienne w Tarnowie, prasa tarnowska, dwutygodnik „Orzeł”, oficyny wydawnicze, Jan Karol Włodarski

W Tarnowie – jednym z 30 tzw. znaczniejszych miast ówczesnej Galicji, tradycje czasopiśmiennictwa sięgają w głąb XIX w.¹ Materiały prasowe sta-

¹ Ustawa z dnia 13 marca 1889 r. zaprowadzająca ustawę gminną dla miast: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kołomyja, Krosno, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Strzyż, Tarnopol, Tarnów, Trembowla, Wadowice, Wieliczka, Złoczów, Żółkiew; S. Rejman, *Echa wydarzeń na ziemiach polskich zaboru pruskiego i rosyjskiego w życiu znaczniejszych miast Galicji Zachodniej na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Życie codzienne, gospodarka,*

nowią źródło wielu interesujących informacji na temat życia codziennego mieszkańców, ponieważ zarówno dzienniki, tygodniki, jak i dwutygodniki wydawane w tamtym czasie opisywały dokładnie problemy, z którymi stykali się tarnowianie². Wśród pism świeckich, jakie się wówczas ukazywały, można wskazać wydawane od 1 kwietnia 1848 r. pismo „Zgoda”. Początkowo wychodziło raz w tygodniu, potem od numeru 14 – dwa razy w tygodniu, natomiast od 4 listopada 1848 r. jako „Gazeta Tarnowska. Godło «Zgoda»” trzy razy w tygodniu, we wtorki, czwartki i soboty³. Było to pierwsze świeckie pismo redagowane w Tarnowie i stanowiące nieoficjalny organ Rady Narodowej obwodu tarnowskiego; zostało założone przez Stanisława Pilata oraz Karola Wilczyńskiego⁴. Naprzemiennie ukazywały się dwutygodniki „Unia” i „Pogoń”⁵. Wydawcą obu pism był Józef Pisz, natomiast jego brat Karol Pisz nominalnym redaktorem naczelnym. W rzeczywistości i „Unią”, i „Pogonią” kierowali znani i wpływowi obywatele miasta Tarnowa: ks. dr Adam Kopyciński (faktyczny redaktor naczelny), dr Aleksander Pechnik i dr Karol Kaczkowski⁶. Warto wspomnieć również o ukazującym się w latach 1785–1850 urzędowym okólniku konsystorza „Notificationes”, który od

kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów, red. W. Łazuga i D. Szymczak, Poznań 2015, s. 173–174.

² Więcej informacji na ten temat: *Historia prasy polskiej*, cz. I: *Prasa polska w latach 1661–1864*; cz. II: *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976; J. Łojek, J. Myśliński, W. Władysław, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988; *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, red. D. Grzelewska, Warszawa 1999; J. Myśliński, *Kalendarium polskiej prasy, radia i telewizji*, Warszawa 2004; J. Kucharzewski, *Czasopiśmiennictwo polskie wieku XIX w Królestwie, na Litwie i Rusi oraz na emigracji. Zarys bibliograficzno-historyczny*, Warszawa 1911.

³ Österreichischen Nationalbibliothek: http://digital.onb.ac.at/OnbViewer/viewer.faces?doc=ABO_%2BZ256523403 (10 VI 2018).

⁴ W Komitecie Redakcyjnym pracowali Jan Szejewski i Wojciech Bandrowski, natomiast w gronie współpracowników znaleźli się: ks. Eugeniusz Janota, Maksymilian Michalski, a także bracia Franciszek Wiesiołowski i Michał Wiesiołowski.

⁵ Dwutygodnik „Pogoń” przekształcono wtedy w tygodnik, który ukazywał się do 1914 r.

⁶ W Tarnowie funkcjonowało kilka drukarni, które przyczyniały się do rozwoju prasy nie tylko w mieście, ale także w innych miejscowościach w Galicji. Były to m.in. drukarnie Anasztazego Rusinowskiego przy ul. Bernardyńskiej 7, Józefa Styry przy ul. Krakowskiej, Józefa Pisz, Zygmunta Jelenia. B. Jaśkiewicz, *Historia tarnowskiej prasy (do 1914 r.)* [w:] *Tarnów. Wielki przewodnik*, t. II: *Stare Miasto*, Tarnów 1995, s. 275; B. Jaśkiewicz, *Prasa tarnowska do 1918 r. (prasa informacyjno-polityczna)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1980, nr 19/3, s. 15–46; M. Tyrowicz, *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850*, Kraków 1979, s. 20; I. Homola, *Prasa Galicji (1831–1864)* [w:] *Prasa polska w latach 1661–1864*, Warszawa 1976, s. 217; S. Potępa, *Życie kulturalne w okresie autonomii galicyjskiej* [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. II: *Czasy rozbiorów i drugiej Rzeczypospolitej*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Tarnów 1983, s. 379–380; J. Lachendro, *Prasa województwa krakowskiego w latach 1918–1939*, Kraków 2006.

1851 r. nosi nazwę „Currenda” i pod takim tytułem jest wydawany do dzisiaj. W tym urzędowym piśmie diecezji tarnowskiej zamieszczano teksty encyklik papieskich, listy pasterskie biskupów tarnowskich, zarządzenia władzy diecezjalnej, porządek wizytacji kanonicznych, listy kapłanów odprawiających w danym roku rekolekcje, sprawozdania z wydarzeń czy też informacje bieżące dotyczące życia Kościoła.

Pismem, które ukazywało się w II połowie XIX w. w Tarnowie, był dwutygodnik o charakterze ekonomiczno-społecznym „Orzeł”. Jego założycielem był Jan Karol Włodarski. Czasopismo wydawano w drukarniach Anastazego Rusinowskiego, Józefa Styry, Józefa Fischera i Mojżesza Deutschera w Krakowie⁷. Pismo ukazywało się od 1882 do 1883 r. w nakładzie 500 egzemplarzy⁸, każdego 1. i 15. dnia miesiąca. W kolejnych latach J.K. Włodarski podejmował dwukrotnie próby wznowienia publikacji pisma, wydając jednodniówki „Puchacz” (15 sierpnia 1884 r.⁹) i „Sokół Tarnowski” (10 stycznia 1885 r.¹⁰).

Pismo miało charakter ekonomiczno-społeczny i dlatego zamieszczano w nim różnorodne artykuły o tej tematyce, m.in. w takich stałych działach, jak: „Od Redakcyi i Wydawnictwa”, „Sprawy gminne i powiatowe”, „Kronika miejscowa i zamiejscowa”, „Stowarzyszenia”¹¹, „To i owo”, „Nadesłane”, „Spóźnione”, „Zapiski bibliograficzne”, „Pytania i odpowiedzi”, „Nowości”, „Rozmaitości”, „Korespondencje”, „Urywek z dziejów”, „Pytania i odpowiedzi”. Na łamach pisma publikowano także powieść w odcinkach, poezję, humoreski czy też informacje z życia pułków stacjonujących w Tarnowie i regionie¹². Różnorodność tematyczna tekstów prasowych pozwala na odtworzenie obrazu miasta Tarnowa z końca XIX w.¹³, z okresu rządów burmistrza Aleksandra Wisłockiego, który pełnił tę funkcję w latach 1877–1884.

⁷ E. Jasiewicz-Kargól, *Orzeł* [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, red. A. Niedojadło, Tarnów 2010, s. 290–291.

⁸ S. Potępa, *Życie kulturalne w okresie autonomii galicyjskiej* [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. II: *Czasy rozbiorów i drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 377–380; E. Jasiewicz-Kargól, *Orzeł...*, s. 290.

⁹ Tamże, s. 291.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Więcej informacji na ten temat: A. Pachowicz, *Problemy oświaty i edukacji w 1882 r. w kontekście tarnowskiego pisma ekonomiczno-społecznego „Orzeł”* [w:] *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą XIX i początków XX wieku*, red. I. Michalska i G. Michalski, Łódź 2013, s. 65–74.

¹² A. Pachowicz, *16 pułk piechoty Ziemi Tarnowskiej w latach 1918–1939*, „Rocznik Tarnowski” 2003/2004, nr 9, Tarnów 2004, s. 229–246.

¹³ Dzięki tekstom prasowym można odtworzyć obraz codzienności w mieście i regionie. Więcej informacji na ten temat: A. Pachowicz, *Działacze tarnowskich instytucji oświatowych w świetle lokalnej prasy* [w:] *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaskilniak, t. III, Rzeszów 2011, s. 52–64; A. Pachowicz,

Rok I. Tarnów, 1. Lipca 1882. Nr. 3.



PISMO EKONOMICZNO SPOŁECZNE.

Wychodzi co 1go i 15go.

Warunki przedpłaty:

W Tarnowie	2.40	1.20	60 ct.
Na prowincyi	2.80	1.40	70 "
W Niemczech	6 m.	3 m.	1.50 fng.
W Rep. franc.	8 fr.	4 fr.	2. fr.

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

Inseraty: jednorazowo po 4 ct. od wiersza, powtarzane za pół cenę.

KALENDARZ: 2) N. 5. po Święt. N. NMP. Ewang. u Mat. 4. rozdz. 5. „O sprawi. i. i. w. 3) Anatola, Alfreda, 4) Józefa Kalsana, 5) Filomeny, 6) Izajasza pr. 7) Pulehery, 8) Elżbiety król. wd. 9) N. 6 po Święt. Jana z Duk. Ewang. u Marka 4. rozdz. 8. „O nakarmieniu 4000 lud. 10) Braci nm. 11) Pisma. 12) Henryka. 13) Anakleta p. m. 14) Bonawentury. 15) Rozważanie Apostołów. —

Redakcja i Administracja w Tarnowie na Stronie pod L. d. 239.

Prenumeratę przyjmuje: Administracja w Tarnowie oraz urzędy pocztowe w Galicyi. W Krakowie W. Kukliński, Sukieniec, 5.

Rok II. W TARNOWIE, 15. GRUDNIA 1883. Nr. 16.

Warunki przedpłaty:

W Tarnowie	2.40	1.20	60 ct.
Na prowincyi	2.80	1.40	70 "
W Niemczech	6 m.	3 m.	1.50 fng.
W Rep. franc.	8 fr.	4 fr.	2. fr.

Numer pojedynczy kosztuje 10 cent.

Inseraty:

Cała stronica	15.—	1/3	stronicy	2.50
Pół stronicy	8.50	1/6	"	1.50
1/4 "	4.50			

Przy kilkrotnym umieszczeniu inseratów opuszcza się słowny rabat.



Redakcja i Administracja w Tarnowie przy ul. Nowy Świat 1. 212.

Prenumeratę przyjmuje: Administracja w Tarnowie, oraz urzędy pocztowe w Galicyi. W Krakowie: W. Kukliński, Sukieniec, 5.

Manuskryptów się nie zwraca!

Litów niefrankowanych się nie przyjmuje. Oglaszanie przyjmuje także Drukarnia P. A. Białnowskiego.

Pismo ekonomiczno-społeczne.

Wychodzi co 1. i 15. każdego miesiąca.

KALENDARZ: 15. Waleryana. N. 16. G. 3. Adw. Anielajdy. 17. Łazarza. 18. Gracynus. 19. Nomerjusa. 20. Teofila M. 21. Tomasza ap. 22. Zenona m. 23. G. 4. Adw. Wiktory. 24. Adama i Ewy. 25. Boże Narodzenie. 26. Szczepana M. 27. Jana Ewang. 28. Młodzianków 29. Tomasza B. m. N. 39. po B. N. Dawida. 31. Sylwestra Pap.

Ryc. 1. Winiety wybranych numerów czasopisma „Orzeł”

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie problemów mieszkańców Tarnowa opisywanych regularnie w czasopiśmie „Orzeł”. Wśród nich były kwestie dotyczące powszednich, zwykłych, ale także wyjątkowych spraw, z którymi na co dzień stykała się społeczność miasta (np. poprawa jakości życia, bezpieczeństwo i praca w mieście, wygląd i estetyka miasta, nekropolia tarnowska, klęski żywiołowe w regionie tarnowskim, wypadki komunikacyjne, troska o zwierzęta czy też wypoczynek i rekreacja).

wicz, *O codziennym życiu mieszkańców Tarnowa w kontekście lokalnej prasy (w latach 80. i 90. XIX wieku)* [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918*, red. W. Łazuga, D. Szymczak, Poznań 2015, s. 187–196; A. Pachowicz, *Z działalności Tarnowskiego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych* [w:] *Mundus verbi. In honorem Sophiae Cygal-Krupa*, red. M. Pachowicz i K. Choińska, Tarnów 2012, s. 688–694.

Troska o poprawę jakości życia w mieście, czyli zażalenia i sugestie kierowane przez mieszkańców do władz miasta

Wiek XIX charakteryzował się w Tarnowie postępowaniem prowadzonych prac urbanizacyjnych. Sukcesywnie zwiększała się liczba ludności; w 1870 r. miasto liczyło już 21 779 mieszkańców. Było więc trzecim pod tym względem po Lwowie i Krakowie. Mimo podejmowanych działań mających na celu podniesienie komfortu życiowego zdarzały się sytuacje, które wywoływały niezadowolenie społeczeństwa. Świadczą o tym zamieszczane w piśmie i kierowane do władz Tarnowa uwagi, zażalenia i skargi dotyczące warunków bytowych mieszkańców, jakości ich życia i pracy w mieście, a także sugestie rozwiązań wskazywanych problemów. Opisy konkretnych sytuacji, zdarzeń i miejsc miały zwracać uwagę władz miasta na występujące niedogodności, a tym samym przyczynić się do poprawy jakości życia i bezpieczeństwa mieszkańców.

Wiele zastrzeżeń wśród tarnowian wzbudzał wygląd ulic, kamienic, okien, witryn sklepowych, a przede wszystkim chodników – trotuarów. Stan trotuarów w mieście był problemem wielokrotnie omawianym na łamach „Orła”, np. przy ulicach Ogrodniczej i Bernardyńskiej oraz na Burku przez dziurawe i zanieczyszczone rynny podczas każdego deszczu woda „wylewa się na przechodniów, zlewa się i zatapia trotuary”¹⁴. Niekiedy ironicznie zwracano uwagę na „nowy sposób” naprawiania chodników, np. przed propinacją (szynkiem) „wydarto z chodnika płytę kamienną”, a jej miejsce zapełniono drobno tłuczonymi kamieniami czy szutrem. Redakcja zauważyła, że cały chodnik wymagał natychmiastowej naprawy¹⁵. Kolejny problem dotyczył trotuarów, które były „zapchane w dni targowe i jarmarczne tłumami ludu wiejskiego”¹⁶, niektórzy handlowali na chodnikach, a „policja winna by przestrzegać, aby na trotuarach nie wystawiano i nie robiono ciżby”¹⁷. Z kolei w innej części miasta „trotuar wyszczerbany, z którego wystają kamienie lub ciemniej doły [...] na których można dobrze karku nakręcić”¹⁸ – tak charakteryzowano odcinek szosy od Bramy Pilźnieńskiej w kierunku Grabówki, gdzie znajdowała się tarnowska giełda. Niewątpliwie była to jedna z najczęściej uczęszczanych dróg, przy której handlowano i po której przemieszczali się mieszkańcy i okoliczna ludność¹⁹. Przy okazji zwracano także uwagę na stan techniczny domów z ze-

¹⁴ „Orzeł” [Tarnów] 15 VI 1882, nr 2, s. 6.

¹⁵ „Orzeł” [Tarnów] 15 X 1882, nr 10, s. 3.

¹⁶ „Orzeł” [Tarnów] 15 XII 1883, nr 16, s. 3.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ „Orzeł” [Tarnów] 15 VI 1882, nr 2, s. 5.

¹⁹ Tamże.

wnątrz murowanych, a wewnątrz i z boków – drewnianych. Natężenie ruchu i liczba osób przechodzących tamtędy mogły doprowadzić do nieszczęścia, o jakim pisano już w tym roku w Wiedniu²⁰. „Taki stan domów nie tylko miastu w Galicji 3-cio rzędnemu ubliża [...]. Obowiązkiem władz i dotyczącej komisji mającej nad tym nadzór, która może w razie przypadku do odpowiedzialności być pociągnięta, by sprawą tą gorliwie się zajęły”²¹, a ponadto postulowano, aby „właściciele do wyburzenia tych chat niebezpiecznych w ziemię wklęsniętych do zniesienia starych przebutwiałych patykami podpieranych ścian szmatami pozatykanych zmusiły lub na ich koszt z urzędu skutecznie, bo w każdej chwili grozi niebezpieczeństwo”²².

W artykułach opisywano także różne sytuacje w dzielnicach miasta, np. na małej Strusinie – Młynówka miała zbyt niskie brzegi i w razie nawet najmniejszego wezbrania wody groziła zalaniem i zniszczeniem całej ulicy, jednak przede wszystkim mogła utrudnić komunikację, dlatego sugerowano, aby jak najszybciej „ziemią nadsypać brzegi i umocnić je drewnem”²³.

Opisywano także stan mostów – przeprawy przez rzeki. Za kościołem pod wezwaniem NMP na Burku znajdował się niewielki most, przez niektórych nazywany ławą, w bardzo złym stanie technicznym. Mimo to konnica dragonii przejeżdżała właśnie tamtędy z koszar na musztrę na Strusinę. Decyzję o budowie mostu w tym miejscu podjęto już dawno, a sam książę Eustachy Stanisław Sanguszko przyrzekł „dodać materiału; dziwić może dla czego do tej pory nie rozpoczęto prac”²⁴. Jak argumentowano, budowa mostu usprawniłaby transport towarów do dworca kolejowego oraz z niego „i tym sposobem oczyściłaby się dziś ulica Krakowska z natłoku wozów często niebezpiecznego na skrócie natłoku około hotelu krakowskiego dla młodzieży szkolnej i przechodniów, a nadto ustałoby dręczenie koni, boby wozy przeładowane omijały pagórek, gdzie się w zimie odbywa formalna zabijalnia biednych bydła”²⁵.

Wielokrotnie odnotowywano także problemy związane z oświetleniem różnych części miasta. Najczęściej jednak opisywano sytuację w okolicy plant przy dworcu kolejowym w Tarnowie, ponieważ tam najbardziej brakowało lamp naftowych. W tym rejonie złodzieje kolejny raz ukradli poręcze zamontowane na drugim mostku kanałowym. Osoba przechodząca tamtędy i nieznająca drogi mogła wpaść do stawu, ponieważ „lamp u naszego magi-

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ „Orzeł” [Tarnów] 1 VI 1882, nr 1, s. 5.

²⁴ „Orzeł” [Tarnów] 15 VI 1882, nr 2, s. 6.

²⁵ Tamże.

stratu doprosić się nie można²⁶. Sugerowano więc, aby w tym miejscu przy pierwszym i drugim niewielkim mostku zainstalować lampy gazowe (oświetlenie gazowe istniało w mieście od 1878 r.). Byłoby to możliwe, ponieważ niedaleko od tego miejsca przebiegała instalacja rozprowadzająca gaz ku dworcowi. Takich lamp złodzieje nie ukradliby²⁷. Magistrat zaczął stawiać słupy pod lampy, ponieważ „strach przejmuje idąc tamtędy w nocy na tych rozmaitych skrętach”²⁸.

Inny przykład to ul. Żabińska – na tym odcinku drogi pozostały jedynie dwie lampy palące się bardzo słabo. Nie dawały one jasnego światła. „Niechże choć szkiełka lepiej czyszczą i nafty więcej nalewają. W każdym razie jeszcze jedna lampa w tem miejscu by się przydała”²⁹.

Bezpieczeństwo w mieście

Swoje stałe miejsce w piśmie „Orzeł” miały również wiadomości policyjne. Zamieszczano statystyki dotyczące kradzieży, pijaństwa, włóczęgostwa, awantur, obrazy policji, stręczenia do nierządu, używania fałszywej wagi, dręczenia zwierząt, zanieczyszczania ulic i placów³⁰.

Na policji można też było odbierać – po udowodnieniu prawa własności – znalezione przedmioty: klucze, pieniądze czy też książki do nabożeństwa³¹. Opisywano także przypadki pożarów budynków, napastowania czy też pobicia osób. W lipcu 1882 r. na łamach pisma ukazała się informacja o zdarzeniu w Klikowej, w nocy 22 czerwca. Trzej bracia pobili spokojnych gospodarzy; komisja sądu obwodowego 23 czerwca potwierdziła zaistniałe zdarzenie, a władza polityczna po tym incydencie postanowiła ustanowić tam jednoosobową „stację żandarmerii”, organizowaną na koszt gminy. Informację kończy stwierdzenie, że „widoczny to brak wpływu kościoła i szkoły – chociaż Klikowa mogłaby mieć swoją szkołę”³².

W trosce o porządek w mieście zwracano uwagę policji, aby w dni targowe i jarmarczne pilnowała porządku między wozami na Burku i ulicy Targowej. Wozy powinny się tak ustawiać, aby jadący mogli swobodnie przejechać obok i kierować się dalej, na Podwale czy na ulicę Bernardyńską. Ponadto należałoby naprawić chodnik kamienny po prawej stronie dla wszystkich idących na Burek.

²⁶ „Orzeł” [Tarnów] 1 VII 1882, nr 3, s. 2; „Orzeł” [Tarnów] 15 X 1882, nr 10, s. 3.

²⁷ „Orzeł” [Tarnów] 1 VII 1882, nr 3, s. 2.

²⁸ „Orzeł” [Tarnów] 1 VIII 1882, nr 5, s. 6–7.

²⁹ Tamże, s. 5.

³⁰ „Orzeł” [Tarnów] 1 IX 1882, nr 7, s. 6.

³¹ Tamże.

³² „Orzeł” [Tarnów] 1 VII 1882, nr 3, s. 2.

Wygląd i estetyka miasta

Problem estetyki miasta był niejednokrotnie poruszany w tarnowskim piśmie w różnych aspektach. Sugerowano na przykład, aby uporządkować nazwy ulic w Tarnowie, tak jak w innych „ucywilizowanych miastach”³³. W Krakowie, Lwowie, Stanisławowie, Przemyśle umieszcza się nazwy ulic oraz stosowne numery według określonego porządku, po prawej stronie parzyste, a po lewej nieparzyste. W Tarnowie „pod tym względem nic nie zrobiono, a nadto i te napisy, które są gdzieś tam, są po części zamalowane; tak np. ulica Zdrojowa ma tylko połowę liter. Ulice inne mają po 2 nazwy np. Klikowska albo Żabińska [...] pierwsze słuszniejsze ale raz ustalone nazwy pozostałyby w pamięci. Dalej idąc na Burek spotyka się dwie wąskie ulice, jedna ma być św. Ducha, druga św. Anny”³⁴. Nigdzie nie ma jednak nazwy, na rogu ul. św. Ducha powinna być jedna, a druga na rogu ul. św. Anny. Wymalowanie napisów nie kosztowałoby wiele³⁵.

Problemy związane z estetyką miasta dostrzegano także na najładniejszym placu miasta – pl. Kazimierza. Opisano wygląd stojących tam straganów owocowych, które były „obdarte i brudne – ponakrywane kawałkami starych mat i obstawione resztkami starych pak, że aż oko razi, a nawet grozi niebezpieczeństwo ognia”³⁶. Należałoby wymagać od sprzedających, aby dbali o wygląd otoczenia i sprząтали po sobie³⁷. Zwracano uwagę również na stan stawu na Strusinie (który pokrył się „bardzo gęsto zielonym kobiercem”. Zwłaszcza w upalne dni jego „wyziewy” są przykre i niebezpieczne dla otoczenia. Należałoby go jak najszybciej odpowiednio wyczyścić albo zasypać³⁸). Wskazywano na pozostawione od zimy na ulicy Nowy Świat „dziesięć kupek kamieni”, które trawą i zbożem porosły i nie mogą doczekać się rozsypania³⁹. Rozpisywano się także na temat estetyki sztachet ogrodu tarnowskiej Kasy Oszczędności, które „wystają swoim ostrem kolanowym zagięciem 45 centymetrów”⁴⁰.

Na wyraźną prośbę czytelników redakcja „Orła” opublikowała również opis powtarzających się niemal codziennie sytuacji, które można zaobserwować na tarnowskich ulicach. Mieszkańcy prosili redakcję, aby „zabrać głos i wezwać kogo należy, aby drobiu zabitego i oskubanego nie noszono po ulicach bez jakiegokolwiek okrycia, bo najpierw ptak oskubany bardzo

³³ „Orzeł” [Tarnów] 1 VIII 1882, nr 5, s. 7.

³⁴ Tamże.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże.

⁴⁰ „Orzeł” [Tarnów] 15 X 1882, nr 10, s. 3.

przykre i nie miłe budzi wrażenie, które potęguje sącząca się krew⁴¹, a ponadto każda osoba przechodząca chodnikiem musiała uważać, aby się nie pobrudzić krwią⁴².

Nekropolia tarnowska

Stale miejsce w piśmie „Orzeł” zajmowały informacje dotyczące miejskiego cmentarza. Cmentarz utworzony został w myśl edyktu józefińskiego z 1784 r. poza granicami miasta. Edykt ten zakazywał pochówków na cmentarzach przykościelnych położonych w obrębie miasta. Pierwszy pochówek datowany był na 1788 r., tarnowski cmentarz jest więc jednym najstarszych w Polsce. W „Orle” zamieszczano wykazy osób zmarłych od 1. do 15. dnia miesiąca⁴³. Chwalono lub ganiono osoby odpowiedzialne za wygląd nekropolii, np. „cmentarz tarnowski wygląda jak najpiękniejszy ogród włoski, dzięki działaniu komisji cmentarnej, dzięki zaangażowaniu Józefa Szebesty – nowego członka zarządu cmentarnego⁴⁴”; informowano o sukcesywnie podejmowanych pracach porządkowych, np. cmentarz podzielono na dwanaście kwater, ułożono nowe chodniki, umieszczono nowe ławki, odrestaurowano kilka pomników, jednak nie wszystkie, podzielono je na grupy „pomników potrzebujących gwałtowej reperacji” oraz „mniej gwałtowej, ale koniecznej⁴⁵”.

Kłęski żywiołowe w regionie tarnowskim

Na terenie Galicji Wschodniej i Zachodniej często występowały różne kłęski żywiołowe⁴⁶. Należały do nich pożary i powodzie, które niejednokrotnie nawiedzały ten rejon. W „Orle” opisywano np. powódź w okolicach Woli Przemyskiej nad Wisłą, pomiędzy Dunajcem a Wisłą i dopływami mniejszych rzek – Uswicy, Olszówki, Kisieliny. W tym rejonie woda wylewała trzykrotnie w stosunkowo krótkim czasie, a szkody, jakie ponieśli mieszkańcy tego regionu, były duże. 11 sierpnia 1882 r. Uswica powyżej Woli Przemyskiej

⁴¹ „Orzeł” [Tarnów] 15 XII 1883, nr 16, s. 3.

⁴² Tamże.

⁴³ „Orzeł” [Tarnów] 20 III 1883, nr 6, s. 4.

⁴⁴ „Orzeł” [Tarnów] 1 VI 1882, nr 1, s. 4.

⁴⁵ „Orzeł” [Tarnów] 1 IX 1882, nr 7, s. 4–5.

⁴⁶ R. Tomczyk, *Monarchia habsburska wobec klęsk żywiołowych ze szczególnym uwzględnieniem Galicji. Aspekty prawno-administracyjne* [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie...*, s. 29–32.

kowskiej, wpływając do Wisły, przerwała wały w trzech miejscach, zalała grunty okolicznych wsi i połączyła się z wodami Olszówki i Kisieliny, które nie miały wałów. W ten sposób zostały zalane grunty gminy Jadownik, Jadownik Mokrych, Woli Rogowskiej, Demblina, Nowopola. Kiedy 20 sierpnia powtórnie spadł deszcz, po raz drugi wskutek niedopatrzenia przerwanego wału rzeka wystąpiła z brzegów. Kolejny raz Wisła wezbrała gwałtownie i przez opieszałość dozorczy rzek pod Wolą Przemyską wylała. Wówczas zagrożona zalaniem była cała okolica, ponieważ wał przeciekał od spodu, pozostawał niezabezpieczony. Dzięki czujności i organizacji włościan wezwano straż skarbową. Z obszaru dworskiego przysłano parę fur słomy, pali, cegieł, desek i tylko dzięki szybkiemu działaniu udało się powstrzymać przewanie wału; tym samym okolica została uratowana⁴⁷.

Zagrożenie w lutym 1868 r. wywołał topniejący lód na rzece Białej pod Tuchowem, który zniszczył i zabrał tamtejszy most. Dlatego też wydział powiatowy w Tarnowie, objawszy zarząd drogi powiatowej tarnowsko-gromnickiej, zmuszony był wybudować nowy most mający 52 sążnie długości. Jednak w chwili rozpoczęcia prac brakowało środków finansowych. W związku z tym za pożyczone pieniądze ze względów oszczędnościowych most wzniesiono na palach jodłowych. Funkcjonował on do 1882 r. Wydział powiatowy miał inne plany, m.in. budowę dwóch następnych dróg powiatowych, odwlekał więc remont do ostatniej chwili. 15 lipca 1882 r. oddano do użytku zupełnie nowy most wzniesiony na dębowych palach. Stary zawalił się 16 lipca⁴⁸. Z kolei inny zadaszony most na rzece Białej pod Tarnowem zbudowany w 1782 r. obchodził w 1882 r. setną rocznicę swego istnienia. Rzadko się zdarzało w praktyce budownictwa, aby drewniany most funkcjonował całe stulecie. Most ten najprawdopodobniej wybudował cieśla Polak, który zbudował jeszcze trzy podobne, jednak tylko ten przetrwał wobec wzburzonych żywiołów wody⁴⁹.

Dochodziło także do różnych wypadków, np. 21 sierpnia 1882 r. mieszkańcy i sąsiedzi kamienicy narożnej Wittmayera dowiedzieli się, że wskutek pęknięcia wodociągu doszło do podmycia i naruszenia fundamentów. Przybyła na miejsce komisja wysiedliła mieszkańców, ogrodziła dom, podparła jego mury. Po wykonaniu tych czynności przystąpiono do badania piwnic i fundamentów. Jak się okazało, woda nie naruszyła fundamentów, jednak kamienicy groziło zawalenie z powodu zgniłych murów, zalecano więc, aby wybudować ją od nowa⁵⁰.

⁴⁷ „Orzeł” [Tarnów] 1 IX 1882, nr 7, s. 6.

⁴⁸ „Orzeł” [Tarnów] 1 VIII 1882, nr 5, s. 7.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ „Orzeł” [Tarnów] 1 IX 1882, nr 7, s. 4.

Wypadki komunikacyjne

Na terenie Tarnowa i w jego okolicach dochodziło również do wypadków komunikacyjnych, o których informowano czytelników. Bardzo dokładnie opisywano m.in. wypadek z udziałem księcia Eustachego Stanisława Sanguszki⁵¹ i księżniczki Teresy. Drogą za kościołem na Terlikówce przejeżdżał książę E. Sanguszko wraz z księżniczką Teresą. Książę wysiadł z powozu, ponieważ chciał przyglądać się cechowaniu bydła, i oddał lejce księżniczce. Nieoczekiwanie jedna z krów spłoszyła się, a powóz uniósł księżniczkę, uderzył o słup i wpadł do fosy. Powóz został zniszczony, jednak co najważniejsze, księżniczce nic się nie stało⁵².

Z kolei 9 lipca 1882 r. inspektor podatkowy wraz z małżonką jechał wozem z Tarnowa do Dąbrowy. W trakcie podróży konie spłoszyły się i uderzyły w słup kilometrowy tak nieszcześnie, że kobieta wypadła z wozu, uderzyła głową w słup i poważnie przecięła głowę⁵³.

Do innego zdarzenia doszło w Tarnowie. Przeladowany wóz, którego nie mogły utrzymać konie, wjechał w kamienicę Franciszka Lorbera, wybijając dyszlem dziurę; napisano wówczas: „nowy to dowód dręczenia zwierząt, którego nie można było ukarać z braku stójki w najcelniejszym miejscu miasta”⁵⁴.

Troska o zwierzęta

W różnych tekstach zamieszczanych w „Orle” pojawiał się wątek troski o zwierzęta. Opisywano zdarzenia i sytuacje z ich udziałem. Do niecodziennego zdarzenia doszło np. w Wielkiej Wsi w trakcie wyburzania kominów w tamtejszym folwarku. Nikt nie zauważył, że pies rasy wyżeł pozostał na swoim legowisku. Kominy wyburzono i wyżeł przez 14 dni pozostawał pod gruzami. Wszyscy myśleli, że został skradziony, jednak po tym czasie okazało się, że przeżył⁵⁵.

Skierowano także prośbę do służących, zwracając im uwagę na sposób, w jaki należy przenosić drób: „nosicie kurczęta, kaczki i temu podobny drób za nogi, a gdyby odwrotnie drób wziął was za nogi, przyjemnie by wam było? Nie czyń drugiemu co tobie niemiło”⁵⁶. Przypominano także o istniejącym w mieście stowarzyszeniu ochrony zwierząt.

⁵¹ S. Kieniewicz, *Sanguszko Eustachy Stanisław (1842–1903)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław 1992–1993, s. 478–480.

⁵² „Orzeł” [Tarnów] 15 VI 1882, nr 2 s. 6.

⁵³ „Orzeł” [Tarnów] 15 VII 1882, nr 4, s. 5.

⁵⁴ „Orzeł” [Tarnów] 1 VI 1882, nr 1, s. 6.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ „Orzeł” [Tarnów] 1 VIII 1882, nr 5, s. 7.

Praca w mieście

W XIX w. w prasie tarnowskiej oprócz informacji zaczęto zamieszczać także drobne ogłoszenia⁵⁷. Zawierały one tylko krótki tekst, przez co zajmowały mało miejsca. Początkowo publikowano niewiele ogłoszeń, a ich głównym celem było przekonanie czytelników np. do podjęcia pracy zarobkowej przy zbiorze roślin lekarskich – ziół. Mieszkańcy Tarnowa mogli więc zarobić, zbierając kwiaty m.in. czarnej malwy, bławatu, pokrzywy białej, bzu, lipy, ślazu, arniki, tarniny, rumianku, płatki maku polnego⁵⁸.

Jednocześnie sukcesywnie przekazywano wiadomości o tym, że wiele gałęzi przemysłu przestało funkcjonować w Tarnowie. Miasto opuściło wielu poważnych i poważniejszych mieszczan, których przed rokiem 1846 r. było tak wielu. Zniknęli kotlarze, zaginęło tkactwo i obruśnictwo, „bo koleje nawiozą tyle wyrobów fabrycznych, z którymi ręczne roboty konkurencji nie są w stanie wytrzymać”⁵⁹.

Wypoczynek i rekreacja

Oddalona zaledwie o kilka kilometrów od Tarnowa rzeka Dunajec w każdym sezonie letnim była miejscem, do którego chętnie przybywali mieszkańcy okolicznych miejscowości i Tarnowa. Po otwarciu kolejnego sezonu kąpielowego na brzegach rzeki gromadziło się bardzo wiele osób. Redakcja „Orla” zwracała uwagę władzom, aby odpowiednimi napisami oznaczyła miejsca przeznaczone do kąpieli dla kobiet i mężczyzn, tak jak to już przed kilku laty zarządzono, ponieważ „brak napisów bardzo czuć się daje [...]. Zdaje nam się, iż nałożenie kary pieniężnej na osoby kąpiące się bez odpowiedniego ubrania położyłoby tamę nadużyciom, ile że stróż mostowy przy Dunajcu mieszkający nadzór bardzo łatwo wykonywać by mógł”⁶⁰.

W okolicy Zakliczyna narzekano także na utrudnienia związane z kąpielą w Dunajcu. Korzystanie z kąpieli było utrudnione, ponieważ jak odnotowano w „Orle”, brakowało odpowiedniego mostku, ławy, przygotowanych przynajmniej w sezonie kąpielowym w starym korycie Dunajca, bez nich nie ma bowiem którejdy przechodzić spokojnie. Zwłaszcza po kąpeli każdy chciałby wychodzić schodkami, a na brzegu brakowało także ławki, na której można by usiąść, nie

⁵⁷ Więcej informacji na ten temat: A. Janiak-Jasińska, *Aby wpadło w oko... O reklamie handlowej w Królestwie Polskim w początkach XX wieku na podstawie ogłoszeń prasowych*, Warszawa 1998.

⁵⁸ „Orzeł” [Tarnów] 1 VII 1882, nr 3, s. 4.

⁵⁹ Tamże, s. 7.

⁶⁰ Tamże, s. 10.

było też budki, gdzie można by się przebrać. Na łamach „Orla” informowano o tym, że magistrat w Zakliczynie nie troszczy się o mieszkańców. Nie dba ani o wygodę kąpiących się w Dunajcu, ani o wygląd miasteczka. Podawano przykłady, że Zakliczyn w czasie „pory deszczowej wygląda [...] jak jezioro, w którym błota po uszy. Niech się najmniejszy deszczyk pokaże, to po kolana upadasz w błoto, a chlapanina taka, że trudno gdzieś wyjść”⁶¹. Temu problemowi można było zapobiec, gdyby od czasu do czasu czyszczono ulice, a to niestety w Zakliczynie nie było praktykowane⁶². Podkreślano, że Zakliczyn położony jest w uroczej okolicy, otaczają go lasy, z jednej strony Dunajec, natomiast z drugiej widać wysokie ruiny zamku w Melsztynie. Władze mogłyby postarać się także o to, aby poczta z Gromnika do Zakliczyna dostarczana była dwa razy w tygodniu. Dla mieszkańców byłoby to niezwykle ważne i wygodne, „dawniej z Wojnicza dwa razy przychodziła, chociaż wielką przeszkodą nieraz był Dunajec, a teraz nie może, chociaż nie ma najmniejszej przeszkody”⁶³.

W tematykę wypoczynku i rekreacji wpisują się także różnorodne uroczystości i obchody świąt, w których brała udział społeczność lokalna.

W czerwcu 1882 r. w „Orle” pojawiły się informacje o przyjmowaniu z okazji Zielonych Świąt sakramentu bierzmowania przez tarnowską młodzież⁶⁴. W niedzielę Zielonych Świąt odbyła się także majówka podoficerów tutejszego garnizonu⁶⁵.

W niedzielę 4 czerwca w Tarnowie zorganizowano wieczorek muzyczny Towarzystwa Muzycznego. W związku z tym w „Orle” pojawiła się informacja, że wieczorek można było „zaliczyć do udatniejszych niż poprzednie, gdyż i produkcje były przeważnie wcale dobrze dobrane i wykonanie wielu ustępów było jak najlepsze”⁶⁶.

28 sierpnia 1882 r. w Bochni odbył się festyn towarzystw straży ognio- wych: z Krakowa (przyjechało 20 osób), z Wieliczki (16 osób), z Tarnowa (22 osoby), z Pilzna (16 osób), z Dębicy (7 osób), z Okocimia (16 osób), z Brzeska (24 osoby), z Zakliczyna i z Nowego Sącza (po 14 osób), z Limanowej i z Wiśnicza (po 24 osoby), z Myślenic (12 osób)⁶⁷. Po odegraniu pobydki wyruszono na mszę do kościoła i mimo ulewnego deszczu pochód wyglądał wspaniale, a przedstawiciele wszystkich towarzystw ze sztandarami prezentowali się znakomicie⁶⁸.

⁶¹ „Orzeł” [Tarnów] 15 VII 1882, nr 4, s. 4.

⁶² Tamże, s. 3–4.

⁶³ Tamże, s. 4.

⁶⁴ „Orzeł” [Tarnów] 1 VI 1882, nr 1, s. 4.

⁶⁵ Tamże, s. 5.

⁶⁶ „Orzeł” [Tarnów] 15 VI 1882, nr 2, s. 5–6.

⁶⁷ „Orzeł” [Tarnów] 1 IX 1882, nr 7, s. 5.

⁶⁸ Tamże.

Ważnym wydarzeniem była także wystawa maszyn rolniczych 28 sierpnia; do 24 sierpnia należało przywieźć maszyny i pozostawić we wskazanym miejscu⁶⁹.

Nie mniej ważne były również kolejne wystawy. Pierwsza z nich – wystawa zwierząt hodowlanych, czyli koni, trzody, owiec, drobiu, królików, miała się rozpocząć 31 sierpnia 1882 r. Komitet wystawy informował, że najpóźniej do 30 sierpnia wszystkie okazy zwierząt muszą już być na miejscu. Z kolei wystawa bydła rogatego rozpoczynała się 6 września, a do 5 września należało przywieźć zwierzęta.

W obrazach z życia mieszkańców Tarnowa i jego okolic u schyłku XIX w., jakie pojawiają się na łamach „Orła”, odzwierciedlają się różnorodne problemy nierozłącznie związane z życiem ówczesnych ludzi. Te obrazy to niemalże fotografie zdarzeń, wydarzeń, sytuacji, miejsc czy osób, które były wówczas niezwykle ważne dla miasta i regionu. Społeczności lokalne z pomocą prasy próbowały zwracać uwagę władz na różnego rodzaju niedogodności, uciążliwości, niewygody, które powodowały utrudnienia w codziennym życiu. Wielokrotnie w czasopiśmie podkreślano, że wielu z tych problemów można by uniknąć, gdyby odpowiedzialne osoby właściwie wykonywały swoje obowiązki i zwracały uwagę na głosy mieszkańców. Tarnowski „Orzeł”, mimo krótkiej obecności na rynku wydawniczym, był czasopismem, które ze względu na aktualność poruszanej na jego łamach tematyki wpisało się w życie i problemy społeczności lokalnej Galicji.

Bibliografia

Prasa

- „Orzeł” [Tarnów] 1 VI 1882, nr 1.
- „Orzeł” [Tarnów] 15 VI 1882, nr 2.
- „Orzeł” [Tarnów] 1 VII 1882, nr 3.
- „Orzeł” [Tarnów] 15 VII 1882, nr 4.
- „Orzeł” [Tarnów] 1 VIII 1882, nr 5.
- „Orzeł” [Tarnów] 15 VIII 1882, nr 6.
- „Orzeł” [Tarnów] 1 IX 1882, nr 7.
- „Orzeł” [Tarnów] 15 X 1882, nr 10.
- „Orzeł” [Tarnów] 20 III 1883, nr 6.
- „Orzeł” [Tarnów] 15 XII 1883, nr 16.

Opracowania

Historia prasy polskiej, cz. I: *Prasa polska w latach 1661–1864*; część II: *Prasa polska w latach 1864–1918*, red. J. Łojek, Warszawa 1976.

⁶⁹ „Orzeł” [Tarnów] 15 VII 1882, nr 4, s. 9; „Orzeł” [Tarnów] 15 VIII 1882, nr 6, s. 6.

- Homola I., *Prasa Galicji (1831–1864)* [w:] *Prasa polska w latach 1661–1864*, Warszawa 1976.
- Janiak-Jasińska A., *Aby wpadło w oko... O reklamie handlowej w Królestwie Polskim w początkach XX wieku na podstawie ogłoszeń prasowych*, Warszawa 1998.
- Jasiewicz-Kargól E., *Orzeł* [w:] *Encyklopedia Tarnowa*, red. A. Niedojadło, Tarnów 2010.
- Jaśkiewicz B., *Historia tarnowskiej prasy (do 1914 r.)* [w:] *Tarnów. Wielki przewodnik*, t. II: *Stare Miasto*, Tarnów 1995.
- Jaśkiewicz B., *Prasa tarnowska do 1918 r. (prasa informacyjno-polityczna)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1980, nr 19/3, s. 15–46.
- Kieniewicz S., *Sanguszko Eustachy Stanisław (1842–1903)* [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIV, Wrocław 1992–1993, s. 478–480.
- Kucharzewski J., *Czasopiśmiennictwo polskie wieku XIX w Królestwie, na Litwie i Rusi oraz na emigracji. Zarys bibliograficzno-historyczny*, Warszawa 1911.
- Lachendro J., *Prasa województwa krakowskiego w latach 1918–1939*, Kraków 2006.
- Łojek J., Myśliński J., Władyka W., *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988.
- Myśliński J., *Kalendarium polskiej prasy, radia i telewizji*, Warszawa 2004.
- Pachowicz A., *16 pułk piechoty Ziemi Tarnowskiej w latach 1918–1939*, „Rocznik Tarnowski” 2003/2004, nr 9, Tarnów 2004, s. 229–246.
- Pachowicz A., *Działacze tarnowskich instytucji oświatowych w świetle lokalnej prasy* [w:] *Galicja 1772–1918. Problemy metodologiczne, stan i potrzeby badań*, red. A. Kawalec, W. Wierzbieniec, L. Zaszkiłniak, t. III, Rzeszów 2011, s. 52–64.
- Pachowicz A., *O codziennym życiu mieszkańców Tarnowa w kontekście lokalnej prasy (w latach 80. i 90. XIX wieku)* [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918*, red. W. Łazuga, D. Szymczak, Poznań 2015, s. 187–196.
- Pachowicz A., *Problemy oświaty i edukacji w 1882 r. w kontekście tarnowskiego pisma ekonomiczno-społecznego „Orzeł”* [w:] *Addenda do dziejów oświaty. Z badań nad prasą XIX i początków XX wieku*, red. I. Michalska i G. Michalski, Łódź 2013.
- Pachowicz A., *Z działalności Tarnowskiego Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych* [w:] *Mundus verbi. In honorem Sophiae Cygal-Krupa*, red. M. Pachowicz i K. Choińska, Tarnów 2012, s. 688–694.
- Potępa S., *Życie kulturalne w okresie autonomii galicyjskiej* [w:] *Tarnów. Dzieje miasta i regionu*, t. II: *Czasy rozbiorów i drugiej Rzeczypospolitej*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Tarnów 1983.
- Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, red. D. Grzelewska, Warszawa 1999.
- Rejman S., *Echa wydarzeń na ziemiach polskich zaboru pruskiego i rosyjskiego w życiu znaczących miast Galicji Zachodniej na przełomie XIX i XX wieku* [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów*, red. W. Łazuga i D. Szymczak, Poznań 2015.
- Tomczyk R., *Monarchia habsburska wobec klęsk żywiołowych ze szczególnym uwzględnieniem Galicji. Aspekty prawno-administracyjne* [w:] *Życie codzienne, gospodarka, kultura i społeczeństwo polskie w latach 1772–1918. Rozprawy z dziejów ziem polskich w okresie zaborów*, red. W. Łazuga i D. Szymczak, Poznań 2015.
- Tyrowicz M., *Prasa Galicji i Rzeczypospolitej Krakowskiej 1772–1850*, Kraków 1979.
- Ustawa z dnia 13 marca 1889 r. zaprowadzająca ustawę gminną dla miast: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gorlice, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kołomyja, Krosno, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Trembowla, Wadowice, Wieliczka, Złoczów, Żółkiew.*

Everyday problems faced by the inhabitants of Galicia on the example of the local community of Tarnów in the light of the magazine “Eagle”*Summary*

The magazine published in the second half of the nineteenth century in Tarnów, was the biweekly “Eagle” devoted to economic and social issues. Its founder was Jan Karol Włodarski. The journal was published in the printing houses of Anastazy Rusinowski, Józef Styryna, Józef Fischer and Mojżesz Deutscher in Kraków, and was published from 1882 to 1883 in the circulation of 500 copies, on the 1st and the 15th day of each month. Although the magazine was of an economic and social character, various other articles were included in it; such as the permanent sections: „Od Redakcyi i Wydawnictwa” „Sprawy gminne i powiatowe”, „Kronika miejscowa i zamiejscowa”, „Stowarzyszenia”, „To i owo”, „Nadesłane”, „Spóźnione”, „Zapiski bibliograficzne”, „Pytania i odpowiedzi”, „Nowości”, „Rozmaitości”, „Korespondencje”, „Urywek z dziejów”, „Pytania i odpowiedzi” and also a novel in instalments, poetry, and humour. Through this diversity, it could recreate the image of the city of those times. The aim of this article is to draw attention to the characteristic everyday problems of the small-town Tarnów community described regularly in various sections in the “Eagle” magazine. They concerned ordinary, direct issues such as improving the quality of life in Tarnów, safety and work in the city, the appearance and aesthetics of the city, the Tarnów necropolis, natural disasters in the Tarnów region, road accidents, caring for animals, or rest and leisure.

Key words: 19th century, everyday life in Tarnów; the Tarnow press; biweekly “Eagle”; publishing houses; Jan Karol Włodarski